Historia dziejów nauczycielskich

***** „ Miarą kultury społeczeństwa jest szacunek okazywany stanowi nauczycielskiemu”- myśl tę wypowiedziała Eliza Orzeszkowa , a ponieważ jest jak najbardziej aktualna, zasługuje dziś na przypomnienie.

*****Termin „nauczyciel” od zawsze łączone było z osobą, która nauczała. Na przestrzeni wieków zmieniały się nazwy tych, którzy pełnili funkcje edukacyjne: „starszyzna rodowa”, kapłani, magowie, guwernerzy, po współczesnych nauczycieli . Zawód nauczycielski należy do najstarszych zawodów na świecie, gdyż nauczanie i wychowanie towarzyszy człowiekowi już od czasów pierwotnych wspólnot. Pierwszy w dziejach świata nauczyciel rozpoczął swoją pracę około 2200 lat p.n.e. Miejsce i rola, jaką ma pełnić nauczyciel, była i jest najważniejszą potrzebą każdego społeczeństwa .

*****We wschodnich państwach starożytnych nauczyciel był przeważnie przekazicielem wiedzy, która miała umożliwić uczniom zrobienie kariery w życiu. W Chinach nauczyciela traktowano jako urzędnika państwowego. Cesarz powoływał urzędników, których zadaniem było kształcenie kadry do sprawowania w przyszłości ważnych stanowisk państwowych. Najważniejszym kryterium bycia nauczycielem była wiedza. Nauczycieli otaczano wielkim szacunkiem. Największym szacunkiem darzono nauczycieli, którzy zdali niezwykle trudny trzystopniowy egzamin naukowy, który sprawdzał wiedzę i umiejętności jej wykorzystania. Pomyślne zdanie egzaminu zapewniało otrzymanie najlepszych posad państwowych. Jak trudny był to egzamin, niech świadczy fakt, że zdawał go jeden kandydat na pięćdziesięciu. Stan posiadanej wiedzy hierarchizował nauczycieli, wpływał na ich prestiż społeczny oraz wynagrodzenie. W swojej pracy nauczyciele stosowali bardzo ostre kary fizyczne, stąd też często nazywano ich „bogami piekła”.

***** W Indiach dostęp do wiedzy miała najwyższa kasta – kapłanów (brahmani). Swoją pracę opierali na bardzo bliskich, wręcz przyjacielskich stosunkach z uczniami. Podczas kilkuletniego pobytu w szkole, uczniowie przywiązywali się często silniej do nauczyciela niż do ojca.

*****W starożytnym Egipcie nauczycielami byli kapłani, którzy posiadali monopol na wiedzę i edukację. Wiedza była niezwykle ważna ze względu na możliwość awansu społecznego. Nauczyciele egipscy podejmowali pierwsze próby stosowania metod poglądowych w początkowej nauce rachunków. Najczęstszym środkiem motywowania do nauki była rózga oraz kara zamykania w odosobnieniu . W wykopaliskach odnaleziono fragmenty uczniowskich ćwiczeń oraz pouczających sentencji, typu: Bądź pisarzem. To uwolni cię od ciężkiej znojnej pracy. Nie będziesz musiał używać motyki ani dźwigać oskarda.
*****U Żydów nauczanie stanowiło urząd święty. W szkołach judaistycznych nauczycielami byli rabini - uczeni w piśmie, znawcy prawa, które otrzymał Mojżesz na Górze Synaj. Nauczycielowi stawiano wysokie wymagania, obok znajomości Biblii i Talmudu wymagano również od niego wysokiego poziomu moralnego oraz dojrzałości umysłowej. Nauczyciel był wychowawcą całego narodu oraz wiernym stróżem tradycji narodowej. Nauczyciel cieszył się ogromnym szacunkiem: Nauczyciel [...] doznaje poszanowania, urok słowa bożego nadaje mu szlachectwo; on zaś objawia to słowo dzieciom.
*****W kulturze greckiej wzorem nauczyciela był poeta i filozof. Rodzice wolnych Ateńczyków byli zobowiązani przez państwo do troszczenia się o wykształcenie swoich dzieci. Nauka rozpoczynała się w 7 roku życia. Dzieci uczęszczały do prywatnych szkół (gr. schole = spokojny czas), odprowadzane przez niewolników zwanych pedagogami, których stałym obowiązkiem było towarzyszenie chłopcom w drodze do szkoły oraz niesienie im książek, tabliczki i lutni. Funkcję pedagoga powierzano najczęściej niewolnikom niezdatnym do cięższej pracy. Znane było złośliwe powiedzenie Peryklesa, który widząc, jak niewolnik zrywający owoce spadł z drzewa i złamał nogę, wykrzyknął: Oho, będzie teraz pedagogiem!
******Status społeczny nauczycieli nauczania elementarnego w Grecji był niski, ich zarobki były mizerne. Społeczeństwo odnosiło się do nich jak do ludzi wykolejonych. Gdy ktoś przepadł bez wieści, mówiono: albo on zmarł, albo gdzieś uczy dzieci . Większym szacunkiem cieszyli się nauczyciele tzw. nauk wyższych – filozofii i retoryki. Niektórzy z nich mieli wysokie dochody i ogromny autorytet. Nauczyciele odznaczali się

dużą surowością wobec uczniów, całkowicie pomijając ich psychikę, zgodnie z maksymą komediopisarza Menandra: Kto nie brał kijów, nie otrzymał wychowania. Z kolei Arystoteles uważał, że wychowanie to rzecz poważna i musi się w nim mieszać przykrość z przyjemnością. *****W starożytnym Rzymie po raz pierwszy ustalono status zawodowy nauczyciela jako pracownika „samorządowego". Zadaniem nauczyciela było wpajanie uczniom zewnętrznej ogłady i wiedzy, która miała być niezbędna w ich przyszłym życiu polityczno-żołnierskim . Marek Fabiusz Kwintylian rzymski retor i pedagog w dziedzinie teorii wymowy ,stawiał bardzo wysokie wymagania nauczycielom. Doradzał, aby dobierać ich bardzo troskliwie. Jego zdaniem nauczyciel powinien być dobrze przygotowany pod względem naukowym i metodycznym. Miał to być człowiek rozumny i sprawiedliwy, życzliwy wychowankom, prawdziwy ojciec powierzonych mu dzieci. Nauczyciel powinien chętnie odpowiadać na pytania uczniów, nie wymierzać kar pod wpływem gniewu, nie szafować pochwałami zbyt hojnie oraz nie wytykać wychowankom błędów w sposób obrażający ich godność osobistą. Pracę nauczyciela w szkole przyrównał do słońca, które swoimi promieniami ogrzewa wiele osób. *****Krytycznie był ustosunkowany wobec nieodpowiedzialnych nauczycieli i wychowawców młodzieży. Jego zdaniem ogromną szkodę społeczną przynoszą nauczyciele, którzy nie dopełniając przypisanych im obowiązków i powinności uważają siebie za uczonych, a w rzeczywistości swym nieuctwem i despotyzmem czynią ogromne straty w charakterach uczniów . Kwintylian był zwolennikiem wychowania i nauczania w szkole publicznej. Wyższość zbiorowej (szkolnej) edukacji nad kształceniem indywidualnym uzasadniał tym, że jest tańsza i pozwala na lepszy dozór pracy nauczycielskiej. Dobry nauczyciel lepiej pracuje z grupą uczniów niż z jednym wychowankiem. Szkoła nie powinna być zbyt duża pod względem liczebności uczniów, bo wówczas nauczyciel nie ma możliwości na poznanie zdolności i charakterów swoich uczniów.